

Wałbrzych, 6 grudnia 2017 r.

Rzemieślnicy od św. Eligiusza, patrona zegarmistrzów

Po kwarcowej rewolucji, która wywołała krach w przemyśle zegarkowym, powoli wraca moda na zegarki mechaniczne. To przede wszystkim zasługa miłośników zegarków z duszą, którzy nie tylko sami je naprawiają, ale także produkują! A zegarek, którego nie opłaca się naprawiać, może zostać użyty do... wyrobu biżuterii.

Upowszechnienie w latach 70. XX wieku mechanizmów kwarcowych zasilanych baterią sprawiło, że rynek zalały tanie zegarki i tradycyjny przemysł zegarkowy, a wraz z nim klasyczne zegarmistrzostwo, zaczął upadać. Dziś w Polsce brakuje zegarmistrzów, choć rośnie zapotrzebowanie na ich usługi. Są jednak pasjonaci, którzy sami uczą się zegarmistrzostwa.

Zegarmistrzowska precyzja

- *Od zawsze interesowały mnie zegarki mechaniczne oraz ich historia. W szkole podstawowej wymieniałem się nimi z kolegami. Potem kupowałem na giełdzie staroci za kilkadziesiąt złotych, ale z reguły drugie tyle musiałem zapłacić za naprawę. Dlatego pewnego dnia postanowiłem sam uruchomić stary czasomierz. Początkowo mi to nie wychodziło, ale systematyczne zgłębianie wiedzy z książek oraz życzliwe rady doświadczonych zegarmistrzów sprawiły, że w końcu naprawiane przeze mnie zegarki zaczęły ożywać* – wspomina **Marcin Gadacz**, zegarmistrz – amator ze Starych Bogaczowic. Dziś wzbogaca swoją kolekcję o nowe okazy, ratując stare zegarki przed złomowaniem. Podobnie postępują inni miłośnicy mechanicznych czasomierzy, którzy zrzeszają się w nieformalne grupy za pośrednictwem internetu. Czy zegarmistrzostwo znów może być źródłem stałego dochodu? – *Może, ale musi być spełnionych wiele warunków. Przede wszystkim trzeba w Polsce odbudować system szkolenia, by można było wychować nowe pokolenia zegarmistrzów. Na szczęście powoli się to zmienia i wielu ludzi angażuje się w ratowanie tego pasjonującego zawodu. A ja mam nadzieję, że kiedyś będę mógł zdobyć uprawnienia czeladnika, aby uwieńczyć moje zainteresowanie sztuką zegarmistrzowską odpowiednim dyplomem* – podkreśla Gadacz.

Od pomysłu do przemysłu



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
www.dolnyslask.pl



Dolnośląska Izba Rzemieślnicza
we Wrocławiu

- *Pomysł na produkcję zegarków pod własną marką był wynikiem wieloletniej pasji. Oczywiście, na początku łatwo nie było, ale z racji tego, że w 2012 r. moja inicjatywa projektowania w Polsce zegarków od podstaw była jedną z pierwszych w kraju, wielu ludzi zupełnie bezinteresownie mi pomagało i kibicowało* – wspomina początki działalności **Marcin Karolewski**, właściciel firmy produkującej zegarki **Vratislavia Conceptum**. - *Szczególne zasługi mają tutaj członkowie Klubu Miłośników Zegarów i Zegarków. To z nimi konsultowałem swoje pomysły i to oni mieli duży wpływ na kształt pierwszych projektów. Każdy zegarek Vratislavia Conceptum jest od podstaw projektowany w Polsce. – Wyjątkiem są mechanizmy, ponieważ wykorzystujemy sprawdzone japońskie werki, które cechują się bardzo dobrym stosunkiem ceny do jakości* – opowiada Karolewski. Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, ale na jeden model zegarka składają się części od 8 dostawców. Budowa zegarków jest bardzo podobna do budowy współczesnych samochodów, ale nie tylko, bo dzisiaj mało która rzecz jest budowana od zera do końcowego produktu pod jednym dachem. Komponenty pochodzą od wyspecjalizowanych dostawców, którzy są rozsiani po całym świecie. – *Zegarki składamy i poddajemy kontroli jakości we Wrocławiu. Wszystkie nasze projekty są limitowane: od 50 do 300 sztuk, co powoduje, że klient, który kupi nasz zegarek ma pewność, że jest to coś unikalnego i wyjątkowego* – mówi Karolewski. Wiele z wyprzedanych modeli Vratislavii Conceptum zyskuje na wartości i są poszukiwane na rynku wtórnym. Firma nie posiada salonów sprzedaży, na większość projektów trzeba się zapisać jeszcze przed ich produkcją i cierpliwie oczekiwać na swój egzemplarz. - *Na nasz najnowszy zegarek automatyczny „1918-2018”, zaprojektowany z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w pierwszy wieczór zapisało się 30 osób, a zegarków będzie tylko 200* – podkreśla z dumą Marcin Karolewski.

Artystyczny upcycling

Upcycling to przetwarzanie odpadów, w wyniku którego powstają produkty o wartości wyższej niż przetwarzane. - *Praca z wykorzystaniem odpadów, np. elementów zegarków, których nie warto naprawiać, daje niesamowite możliwości i mam nadzieję na rozwój tego rodzaju biżuterii* – mówi **Estera Grabarczyk** z Wałbrzycha, pasjonatka upcyclingu. – *Biżuterię tworzę od zawsze i wykorzystuję wszelkie techniki oraz materiały. Kocham nadawać przedmiotom drugie życie. Bliska jest mi metaloplastyka, dlatego zawsze wracam do tej techniki. Nie boję się mieszać materiałów: zbieram kawałki skóry, wszelkiego rodzaju metalowe elementy, klucze i części od zegarków, które są wykorzystywane w biżuterii, odzież, a nawet w obrazach* – opowiada Grabarczyk. Przykładem jest wisior – srebrna

**DOLNY
ŚLĄSK**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
www.dolnyslask.plFundacja
Wałbrzych 2000Dolnośląska Izba Rzemieśnicza
we Wrocławiu

łyżeczka od herbaty, znaleziona i kupiona na pchlim targu oraz elementy zegarkowe, zalane żywicą. Projekt ten powstał do kolekcji odzieży Inianej „Słowiański jedwab gothic&rock”.

Stare zegarki i zegary często mają dla nas wartość większą niż finansowa, bo sentymentalną. Przywrócić im życie potrafi tylko fachowa rzemieślnicza ręka zegarmistrza. Warto przypomnieć, że Wisława Szymborska, zapytana co by było z nami, gdyby nie było czasu, odpowiedziała: „Z pewnością nie byłoby zegarmistrzów, a to takie szlachetne zajęcie”.

Robert Radczak

Ramka:

Iwona Krawczyk, Wicemarszałek Województwa, inicjatorka programu wsparcia rzemiosła na Dolnym Śląsku:

Zegarmistrz to rzemieślnik, który musi dysponować rozległą wiedzą z wielu dziedzin: mechaniki, metalurgii, ślusarstwa, stolarstwa, elektroniki czy nowych materiałów. Musi również posiadać umiejętności manualne, cierpliwość i skupienie. Cieszy nas, że to rzemiosło odradza się na Dolnym Śląsku zarówno w tradycyjnej, jak i zupełnie nowej formie.

Iwona Krawczyk.jpg

Fot. Archiwum UMWD

Załączniki:

1. **Marcin Gadacz.jpg**
Fot. archiwum własne
2. **Zegarek 1918-2018 Vratislavia Conceptum.jpg**
Fot. Archiwum własne
3. **Zegarkowy wisior.jpg**
Fot. Archiwum Estery Grabarczyk
4. Logo #RZE.jpg
5. Logo Dolny Śląsk.zip
6. Logo_FW2000.jpg
7. Logo DIR

Materiał przygotowany w ramach projektu #RzemiosloNoweRozdanie realizowanego przez Fundację Wałbrzych 2000 na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
www.dolnyslask.pl



Dolnośląska Izba Rzemieślnicza
we Wrocławiu